

Sygn. akt I C 288/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Andrzej Kuryłek

Protokolant: sekretarz sądowy Karolina Stańczuk

po rozpoznaniu w dniu 3 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. J., J. J.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I oddała powództwo,

II ustala, że powodowie E. J. i J. J. jako przegrywający sprawę są zobowiązani do zwrotu pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G. całości kosztów procesu, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia Referendarzowi Sądowemu.

Sygn. akt I C 288/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 marca 2017 r. (data prezentaty, k. 3) skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. powodowie E. J. i J. J. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 381.803,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia poczynawszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu nr (...) oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy i inne wzorce umów – ze względu na nieważność tego zobowiązania – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt. 1.

ewentualnie:

3. ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym strony na podstawie umowie kredytu nr (...), wraz z załącznikami oraz wszelkimi innymi akcesoryjnymi dokumentami, powodów nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w szczególności w § 1 ust. 1 umowy, § 10 ust. 6 umowy, § 17 ust. 1 umowy, § 17 ust. 2 umowy, § 17 ust. 4 umowy, § 17 ust. 5 umowy,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 123.728,49 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, wraz z odsetkami poczynawszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty

Każdorazowo, powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew, k. 3-127)

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 maja 2017 r. (data prezentaty, k. 203) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Szczegółowe wyjaśnienie swojego stanowiska pozwany przedstawił w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew (odpowiedź na pozew, k.203-268)

Pismem procesowym z 22 sierpnia 2022 r. (data prezentaty – k. 1285) powodowie dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznej kwoty 627.671,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od kwoty:

- a. 381.803,13 zł od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
- b. 245.868,16 zł od dnia 19 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty.

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z zobowiązania opisanego w umowy kredytu nr (...) – ze względu na nieważność tego zobowiązania.

(pismo z modyfikacją powództwa – k. 1285-1288v).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa, pozwany konsekwentnie wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zmodyfikowanym zakresie (pismo pozwanego z 17.02.2023 r. k. 1327-1336v).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie (protokół rozprawy z 03.01.2024 r., k. 1464v)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r. powodowie poszukiwali finansowania zakupu nieruchomości i w tym celu zwrócili się do przedstawiciela banku. Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy wobec korzystniejszej finansowo oferty w stosunku do PLN. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z umową przed jej podpisaniem, jednakże nie zgłaszali w tym zakresie żadnych uwag, w tym również co do sposobu ustalania kursu. Powodowie w momencie zawierania umowy kredytowej podpisali dokumenty wskazujące na ryzyko kursowe. (zeznania powodów, protokół rozprawy z 20.12.2017 r., k. 833v-834, protokół rozprawy z 29 maja 2019 r., k. 1081v-1083)

W dniu 18 maja 2007 r. E. J. i J. J. złożyli w pozwanym banku wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w PLN, indeksowanego kursem CHF - na zakup mieszkania. We wniosku kredytowym powodowie wskazali swoje oczekiwania dotyczące warunków kredytu, podając m.in.: kwotę kredytu – 601.500 PLN, okres kredytowania 360 miesięcy, sposób spłaty: raty równe (wniosek kredytowy, k. 299-302).

Wraz z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenie, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego (...) Banku w złotych polskich oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanym o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej (oświadczenie, k. 303, 304).

W dniu 21 czerwca 2007 r. E. J. i J. J. zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. – okoliczność bezsporna) umowę kredytu nr (...). Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 608.920,40 złotych polskich indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy.

Na kwotę kredytu składają się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorców w wysokości 601.500,00 zł przeznaczona na realizację celu, koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy w wysokości 3.878,40 zł oraz koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy w wysokości 7.220,40 oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki w wysokości 200,00 zł. W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych (...) Bank S.A. opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1, § 1 ust. 2 Umowy).

Splata kredytu wraz z odsetkami ustalona została na 360 równych miesięcznych rat kapitałowo- odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5 Umowy).

Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne, a na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,400% w skali roku i było oparte na: stałej marży banku w wysokości: 1,210 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 (§ 2 ust. 1 Umowy).

Stosownie do treści § 10 ust. 9 umowy wysokość raty ulega zmianie wyłącznie w przypadku zmiany oprocentowania zgodnie z zapisami § 8 oraz w sytuacji opisanej w ust. 14.

W § 7 umowy wskazano, że z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3 wypłata kredytu nastąpi jednorazowo w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych, po spełnieniu warunków określonych w § 4 umowy i otrzymaniu przez bank wniosku o wypłatę, sporządzonego prawidłowo przez kredytobiorców na formularzu, którego wzór stanowi załącznik B („Wniosek o wypłatę”) z tym jednak zastrzeżeniem, że jeżeli Umowa zostanie zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa banku, wypłata nastąpi nie wcześniej niż po upływie 10 dni od dnia jej zawarcia (§ 7 ust. 1 Umowy).

Zgodnie z § 7 ust. 2 Umowy wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu będzie dokonana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Za prawidłowe wskazanie tego rachunku bankowego odpowiedzialność ponosi wyłącznie kredytobiorca. Dzień dokonania takiego przelewu będzie uważany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

W myśl § 10 ust. 6 umowy rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorców będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku.

Na wniosek kredytobiorców bank może dokonać zmiany waluty, do której indeksowany jest kredyt. Za powyższą zmianę bank nie pobiera opłaty bankowej (§ 10 ust. 12 Umowy).

Zgodnie z § 12 ust. 1 umowy kredytobiorcy ustanawiają na nieruchomości na rzecz banku hipotekę kaucyjną w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 dla zabezpieczenia spłaty kredytu, odsetek, opłat, prowizji i innych należności mogących powstać w wykonaniu niniejszej umowy, w szczególności różnic kursowych.

Stosownie do treści § 17 umowy:

1. Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku w dniu dokonania transakcji.

2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.
3. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.
4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A.
5. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określane są przez bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A.

Kredytobiorcy w § 11 umowy oświadczyła, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

(Umowa kredytu, k. 154-164)

W trakcie procedury kredytowej, pracownik banku miał obowiązek przedstawić klientom kwestie związane z ryzykiem walutowym. Przed złożeniem wniosku kredytowego, każdy z klientów otrzymywał wydruk symulacji wstępnej i na tej podstawie mógł zapoznać się m. in. z przykładowymi zmianami wysokości raty w zależności od przykładowym zmian kursu waluty. Oferta złotowa była w banku zawsze przedstawiana jednocześnie z ofertą indeksowaną do waluty obcej. Każdy z klientów miał możliwość zgłaszania uwag co do zapisów umowy, a uwagi te były następnie indywidualnie rozpoznawane przez odpowiedni dział banku (zeznania świadka B. B., k. 922v-923v, zeznania świadka T. P., k. 923v-926, M. B. (1), k. 1078v-1081v).

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów, kserokopii oraz wydruków zgromadzonych w aktach sprawy, albowiem zostały one wytworzone przez strony lub sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności. Dokumenty te nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, a strony w toku procesu nie zakwestionowały skutecznie ich prawdziwości, autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie budziły one wątpliwości Sądu, w związku z czym mogły stanowić wiarygodne dowody w sprawie. Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się żadnych uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrobienie lub przerabianie. Zawarte w dokumentacji informacje tworzyły spójny obraz stanu faktycznego sprawy.

Ponadto, Sąd ustaleń faktycznych dokonał na podstawie zeznań powodów, które uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, gdyż były one jasne, spójne oraz logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w dokumentach złożonych do akt sprawy przez strony niniejszego postępowania. Biorąc pod uwagę oczywistą subiektywność powodów co do głównego przedmiotu sporu, w ocenie Sądu w swoich zeznaniach poszerzyli oraz doprecyzowali stan faktyczny sprawy ustalony w toku procesu, przedstawiając informacje na temat przyczyn i okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytowej.

Jednak, jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia powodów o niepoinformowaniu ich przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak to, na czym polega waloryzacja kredytu, sposób obliczania rat, czy ryzyko kursowe, a także, co do nieposiadania przez nich nawet podstawowej wiedzy w tym zakresie. Wątpliwe jest zdaniem Sądu, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem waloryzowanym do waluty obcej na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu. Za powyższym nie przemawia również fakt, że powodowie sami podpisali oświadczenie potwierdzające, że zostali oni efektywnie zapoznani z ryzykiem zmian kursów walutowych. Wywody i twierdzenia powodów w tym zakresie są wewnątrznie sprzeczne. Strona powodowa nie wyjaśniła w przekonujący sposób, jakie były powody podpisania przez nich przedmiotowego oświadczenia skoro jak

sami podnosili nie posiadali wiedzy na temat okoliczności w tym oświadczeniu wskazanych. W świetle doświadczenia życiowego nie sposób twierdzeniom powodów w tym zakresie dać wiary. Jednocześnie próba uwzględnienia w tym zakresie stanowiska powodów stanowiłaby usankcjonowanie ich skrajnie nieodpowiedzialnej postawy, polegającej na zaniechaniu jakiegokolwiek staranności w trakcie czynności zmierzających do zawarcia niezwykle doniosłej i długotrwałej umowy finansowej. Takie działanie z całą pewnością nie mieści się we wzorcu przeciętnego, roztropnego i należyście dbającego o swój interes konsumenta.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również częściowo na zeznaniach świadków B. B. (k. 922-923v), T. P. (k. 923v-926), M. B. (1) (k. 1078v-1081v) w zakresie, w jakim korespondowały z ustalonym stanem faktycznym. Świadkowie w sposób spójny i wiarygodny przedstawili posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych denominowanych w CHF zawieranych w pozwanym banku. Świadkowie opisali obowiązujące i stosowane procedury bankowe; w przeważającej części zeznania stanowiły potwierdzenie okoliczności wynikających z załączonych do akt sprawy dokumentów. Ustalając stan faktyczny w oparciu o dowód z przesłuchania ww. świadków Sąd miał na uwadze, że (oprócz M. B. (1)) nie uczestniczyli oni bezpośrednio w zawieraniu spornej umowy, jednak dysponowali wiedzą o mechanizmie udzielania kredytu oraz standardowym, wzorcowym przebiegu tej procedury.

Sąd nie wziął pod uwagę zeznań świadka M. B. (2), albowiem nie brała ona udziału w zawieraniu umowy, a także nie posiadała lub nie pamiętała istotnych informacji z punktu widzenia rozpatrywanej sprawy.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego jako zmierzające do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego nie byłoby celowe ani przydatne w sytuacji, gdy Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej (z przyczyn, jakie zostaną wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia), a dowód ten zmierzałby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Jednocześnie, zważywszy na fakt braku podzielenia argumentacji strony powodowej co do kwestii związanych z umową Sąd nie posiłkował się złożoną opinią biegłego, jako nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w wyżej wymienionym zakresie, Sąd uznał, że okoliczności sprawy zostały wyjaśnione w sposób kompleksowy i wszechstronny, a tym samym wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo (zarówno w zakresie żądania głównego, jak i żądania ewentualnego) nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że żądanie unieważnienia umowy stanowi w samej rzeczy powództwo o ustalenie nieistnienia umownego stosunku prawnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt II CSK 56/15, Legalis nr 1361401).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 rok, sygn. akt III CSK 254/12, Legalis nr 726205). W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru

bezwzględno, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16).

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Rozstrzygnięcie ustalające, którego domagają się powodowie, nie wyczerpałoby pożądanej przez nich ochrony i musiałoby ustąpić innemu rozstrzygnięciu opartemu o realia niniejszej sprawy, dającemu powodom dalej idącą ochronę, a mianowicie rozstrzygnięciu w przedmiocie żądania zasądzenia świadczenia, wywodzonego wprost z domniemanej wadliwości umowy.

Przyjęcie wskazanej powyżej zasady ugruntowanej w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oznacza, że wykluczona zostaje konkurencja powództw o ustalenie i świadczenie na rzecz tego drugiego jako silniejszego. W wypadku wystąpienia przez stronę powodową o zapłatę również następuje badanie umowy kredytu zawartej między stronami w aspekcie jej ewentualnej nieważności jako przesłanki roszczenia z tytułu świadczenia nienależnego. Nieważność umowy in toto z kolei pociągnęłaby również nieważność postanowienia o zabezpieczeniu hipotecznym, a także przekreśliłaby możliwość dochodzenia od pozwanego dalszych świadczeń ratalnych w oparciu o przedmiotową umowę.

W konsekwencji, jako że powodowie mogą dochodzić pełni swych praw w drodze żądania świadczenia, powództwo o ustalenie nieistnienia umowy podlega oddaleniu w oparciu o art. 189 k.p.c. a contrario.

Jednak nawet gdyby, na przekór stanowisku Sądu, przyjąć pogląd przeciwny, że interes prawny w przedmiotowym żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego nie jest wykluczony, to nadal wywodzone powództwo o ustalenie nie mogłoby zostać uwzględnione.

W dalszej części uzasadnienia sąd odniesie się do konkretnych ważkich dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnień wynikających z treści podniesionych przez powodów zarzutów.

I

(nieważność umowy kredytu)

Niniejszy wywód w tej części należy zacząć od oczywistej konstatacji, iż żądania dochodzone pozwem wywodzone z faktu nieważności obu umów kredytu z powołaniem się na sprzeczność ich postanowień z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa podlegają oddaleniu wprost z uwagi na ich oczywistą bezzasadność, niezależnie od ustaleń w przedmiocie związania stron przedmiotowymi umowami.

Nieważność bezwzględna – sankcja przewidziana w przepisie art. 58 k.c. ma ten skutek, iż czynność prawna nią dotknięta jest nieważna ex tunc, czyli nie może wywoływać żadnych skutków na przyszłość. Ponieważ taka czynność (umowa) nie może stanowić uzasadnionej podstawy dokonanych przez jej strony świadczeń, środki pieniężne im odpowiadające winny być zwrócone w trybie art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c.

Powodowie występując z akcją prawną w niniejszej sprawie nie dostrzega w swych wywodach, iż to oni uzyskali korzyść majątkową kosztem pozwanego bez stosownej podstawy prawnej (jeśli przyjąć, iż umowy są nieważne – to brak jest takiej podstawy). Skoro zatem pozwany w oparciu o nieważną zdaniem powodów umowę wypłacił im kwotę 608.920,40 to on, a nie powodowie mają roszczenie o zwrot ww. kwot. Dotychczasowe wpłaty powodów, których zwrot jest przedmiotem żądania pozwu, nie stanowią zatem świadczenia nienależnego pozwanemu, lecz przeciwnie; przy przyjęciu tezy powodów o bezwzględnej nieważności umowy (tezy tej nie sposób podzielić, o czym będzie mowa

poniżej) – wpłaty powodów czyniły zadość godnemu ochronie prawnej roszczeniu pozwanego banku, pomniejszając jednocześnie kwotę należną mu do zwrotu z tytułu przywołanej instytucji nienależnego świadczenia.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się szczegółowo do skonkretyzowanych zarzutów powodów dotyczących ww. cywilno-prawnej sankcji nieważności bezwzględnej stwierdzić należy, iż klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym zadawał sobie pytanie, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, bowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przenosząc rozważania dotyczące ww. przepisu na grunt rozpoznawanej sprawy pojawia się oczywiście problem polegający na ustaleniu, czym w zasadzie jest waluta obca, podług jakich reguł i do jakiej kategorii można ją zakwalifikować, czy jest to w istocie pieniądź, czy może należy ją zakwalifikować do kategorii innych rzeczy sui generis. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące powyższej kwestii należy stwierdzić, iż jeżeli nawet przy przyjęciu tej „najsłabszej” reguły wnioskowania prawniczego a minori ad maius można w zobowiązaniu umownym zastrzec inny miernik wartości niż pieniądź, to tym bardziej można zastrzec, iż tym miernikiem będzie pieniądź wyrażony w innej walucie obcej, mniej podatnej na ryzyko związane z utratą swojej wartości nabywczej.

Kolejna kwestia z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące samej istoty kredytu waloryzowanego i postanowień związanych z klauzulą indeksacyjną znajdujące swoje odbicie w przedmiotowych umowach nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, bowiem jeżeli bank udziela kredytu długoterminowego (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Warty podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, bowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej. Czyni tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia się i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając kredytu w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmiennie niż przy kredytach złotówkowych, z niższym realnym oprocentowaniem i niższą marżą. Powstałe w ten sposób ryzyko walutowe nie ma charakteru jedynie jednostronnego, skutkującego wyłącznie ryzykiem straty

po stronie kredytobiorcy. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego).

Wobec braku ustawowych przeszkód za dopuszczalne należało uznać, w ocenie Sądu, konstruowanie umów kredytowych przez pozwany bank w oparciu o rozwiązania mające w swojej treści klauzulę indeksacyjną.

II

(abuzywność postanowień umowy)

Tę część wyводу należy zacząć od wskazania, iż w trakcie trwania niniejszego postępowania strony odmiennie pojmowały kwestie związane z wpływem postępowania w zakresie kontroli abstrakcyjnej wzorców postanowień umownych (stosowanych przez ten sam lub inne podmioty) oraz wpływu tego postępowania na ocenę w ramach tzw. kontroli incydentalnej. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 830/12, LEX nr 1299025).

Ze wszystkich zarzutów postawionych przez powodów jako trafny uznać należy jedynie zarzut braku uzgodnienia z nimi indywidualnie postanowień umowy; choć akurat w tym przypadku zważywszy na charakter prowadzonej przez pozwanego działalności i świadczonych usług ustalenie to nie zawiera w sobie jakiegokolwiek pejoratywnej oceny. Trudno bowiem oczekiwać, aby każda umowa kredytowa poprzedzana była fazą negocjowania konkretnych zindywidualizowanych postanowień umowy.

Natomiast pozostałe zarzuty traktować należy jako gołosłowne.

W ocenie składu orzekającego powodowie nie wykazali, iż postanowienia umowy o kredyt kształtują ich prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W zasadzie co do tego zarzutu, osiã czynionego przez powodów wyvodu jest inkryminowana pozwanemu dowolność ustalania wysokości rat kredytu co prowadzi do naruszenia zasady równorzędności stron i jako takie należy traktować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zarzut ten dotyczy w istocie rzeczy dowolności ustalania kursu według którego następuje przeliczenie wymagalnej raty kredytowej wyrażonej w CHF na złote polskie, nie zaś wysokości samej raty, skoro ta została określona w harmonogramie spłat. Jednak ten zarzut nie został wykazany. Fakt, iż kurs według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty, w sposób wynikający z umowy (opisany wyżej w ustaleniach faktycznych) wytyczany był przez pracowników pozwanego nie oznacza jeszcze, iż był on dowolny. Przeciwnie – kurs ten ustalany był na potrzeby rozliczeń banku ze swoimi klientami w oparciu o wskazania rynkowe wynikające z notowań rynkowych międzybankowych. Poza gołosłownym zarzutem powodowie nie przejawili stosownej aktywności w celu wykazania ww. zarzutu. Tymczasem zmierzając do wykazania postawionej przez siebie tezy o dowolności ustalania (kształtowania) przez pozwanego kursu CHF – winni oni wskazać – przez dokładne przytoczenie kursów stosowanych przez pozwanego i porównanie ich z kursami notowanymi na rynku – iż istotnie kursy pozwanego, jak i ich wahania

nie korespondują ze wskazaniami rynku, tj. odbiegają od nich tak dalece, iż można je traktować jako kursy ustalone w sposób dowolny.

Z braku stosownej w tym względzie inicjatywy dowodowej powodów okoliczność tę uznać należy za nie wykazaną.

Podkreślenia wymaga, iż nawet przyjęcie (do czego nie ma w niniejszej sprawie podstaw) bezskuteczności postanowienia umowy, zgodnie z którym każdorazowe przeliczanie franków szwajcarskich na złote polskie następowało w oparciu o taryfę obowiązującą w pozwanym banku nie prowadziłyby do wniosków formułowanych przez powodów.

W ocenie Sądu, kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Przy czym należy podkreślić, iż przytoczony przepis nie może być traktowany jako przepis dyspozytywny sensu stricto (lecz jako klauzula interpretacyjna).

Realnie kwalifikacja tego przepisu (czy to jako przepisu dyspozytywnego, czy też statuującego dyrektywę interpretacyjną) nie ma praktycznego znaczenia dla uznania dopuszczalności jego stosowania w tego typu sprawach jak ta, która jest przedmiotem niniejszego rozpoznania skoro Trybunał Sprawiedliwości UE w uzasadnieniu do wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt

C-26/13 zawarł tezę: „Zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest bowiem zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecnictwem przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki” (teza 82 wyroku).

Powyższy pogląd Trybunału przełożył się wprost na rozstrzygnięcie tegoż organu, którego zasadniczą treścią jest przyjęcie dopuszczalności stosowania przepisów o charakterze dyspozytywnym dla dokonywania kwalifikacji stanów faktycznych, których istota sprowadza się do kwestii będących przedmiotem analizy w sprawie niniejszej (pkt 3 sentencji przywołanego orzeczenia).

Dodatkowo, nie sposób też pominąć wniosków płynących z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, który w motywach rozstrzygnięcia po raz kolejny i to kilkakrotnie podkreślał, że celem zamierzonym przez dyrektywę 93/13 jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy jako całości. Celem dyrektywy nie jest bowiem wyeliminowanie z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31).

Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Zdaniem Sądu, gdyby uznać za bezskuteczne postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania konkretnego kursu waluty – powodowie i tak winni świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego im kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. Wartym podkreślenia w tym miejscu jest również to, że w niniejszej sprawie to powodowie byli stroną czynną postępowania i to na nich w myśl dyspozycji wynikającej z przepisu art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania Sądowi zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w ich ocenie stanowiła świadczenie nienależne. W ocenie Sądu powodowie mogliby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałby od nich nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa o której mowa powyżej nie jest z pewnością wyznaczana przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Przepis, który umożliwia odniesienie się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c.) jest przepisem wprowadzonym już na długo po tym, jak strony zawarły przedmiotową umowę kredytu hipotecznego. Po drugie, ww. przepis nie stanowi o kursie rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowił do 2018 r. jedynie uśredniony kurs pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i był to kurs, który wyznaczały dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Aktualnie kurs ten jest wyznaczany przez NBP za pomocą tych samych narzędzi (w oparciu o notowania rynku międzybankowego ujawniane za pomocą internetowych serwisów bankowych: R., B.), którymi posługują się banki komercyjne, w tym bank pozwany w sprawie.

Kurs średni NBP nie jest zatem ani kursem rynkowym sprzedaży ani kursem rynkowym kupna danej waluty, jest to taki kurs, podług którego ani powodowie, ani pozwany bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał od powodów określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powodowie mogliby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mogliby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych, mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) zmianom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powodowie musieliby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia to fakt pobrania przez pozwany bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z niezaprzeczonych twierdzeń pozwanego kurs ten był wytyczany przez bank na tych samych zasadach i warunkach zarówno przed zawarciem umowy z powodami, w trakcie jej obowiązywania, jak również w okresie po jej zawarciu. Różnica polegała tylko na tym, że bank, nie chcąc narażać się na ryzyko abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania tego kursu, aktualnie niejako „wciągnął” sposób ustalania tego kursu wprost do umów kredytowych (ewentualnie w formie aneksów do tych umów). Dodatkowa trudność w tym zakresie polegała na tym, iż żaden organ władzy państwowej, jak również żaden organ nadzoru finansowego z Narodowym Bankiem Polskim na czele nie zakwestionował legalności tego typu działania, co oznacza, że dużo trudniej byłoby powodom wykazać, że ustalenia notowań kursów dokonywane

przez pozwany bank faktycznie w istotnie rażący sposób kształtowały ich prawa. To nie wysokość kursu efektywnie ustalonego przez bank na poziomie kształtującym sytuację powodów w sposób ewidentnie niekorzystny w porównaniu z innymi uczestnikami obrotu prawnego była tym przyczynkiem, dla których kolejne instancje sądów stwierdzały w przywołanych przez powodów sprawach abuzywność postanowień umownych w zakresie sposobu przeliczania umów kredytowych. Czynnikiem decydującym był natomiast fakt, iż mechanizm, który określał sposób w jaki każdorazowo bank dokonywał stosownego przeliczenia, był dla konsumenta niedostępny, tym samym nie miał on sposobności się z nim zapoznać.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, jakoby ich interes jako konsumentów został w jakikolwiek sposób naruszony, nie mówiąc iż stopień tego naruszenia osiągnął kwalifikowaną postać: „rażącego naruszenia jego interesów” (art. 385¹ § 1 k.c.) W chwili zawierania umowy powodowie wiedzieli, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej. Znali też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosili wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dodatkowo byli oni uprawnieni do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie do której był indeksowany kredyt. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować, z czego powodowie finalnie nie skorzystali, godząc się z dotychczasowymi warunkami umowy.

W niniejszej sprawie powodowie nie przejawiali stosownej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania faktycznej dowolności zastosowanego przez pozwanego kursu (po jego zmianie), kształtowanego w oderwaniu od obiektywnych parametrów rynkowych.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd pragnie wskazać, że nie do zaakceptowania jest również koncepcja dotycząca kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR. W takiej sytuacji nastąpiłaby niedopuszczalna zmiana przedmiotu świadczenia głównego. W takim przypadku doszłoby bowiem do zniekształcenia konstrukcji prawnej i ekonomicznej takiego typu kredytów z uwagi na zastosowanie nieadekwatnego wskaźnika oprocentowania. Kredyt złotówkowy podlega oprocentowaniu zmiennym wskaźnikiem WIBOR (plus stała marża banku), o którego wahaniami decydują inne czynniki, aniżeli czynniki w odniesieniu do wskaźnika LIBOR. Sąd nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, strona powodowa chciała skorzystać z niższego oprocentowania (LIBOR) w porównaniu z kredytem złotowym (gdzie obowiązywał WIBOR) i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu.

Ubocznie należy również przywołać aspekt psychologiczny, stanowiący de facto główną przyczynę wystąpienia przez powodów z powództwem w niniejszej sprawie, którą niewątpliwie jest negatywna ocena opłacalności kredytu. Należy jednak wskazać, że takie przekonanie powodów jest wynikiem przede wszystkim wzrostu kursu waluty obcej, a nie naruszenia przez pozwany bank dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytowej. Sama konieczność uiszczania po pewnym czasie znacznie wyższych rat aniżeli na początku umowy, wynikająca z wzrostu kursu waluty obcej stanowiła okoliczność, której nie spodziewał się ani kredytobiorca ani pracownicy banków.

Dopiero po kilku latach wykonywania umowy, kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego stał się mniej korzystny niż kredyt złotowy; wcześniej bowiem pomimo stosowania przez pozwany bank klauzul różnicujących stosowanie odmiennych kursów walut przy wypłacie kwoty kredytu/pożyczki w złotówkach i przy przeliczeniu złotych na spłatę raty, kursy te choć ustalane (według dzisiejszych oświadczeń kredytobiorców) arbitralnie przez bank w Tabelach kursów (faktycznie były to kursy rynkowe) powodowały, że tego typu kredyty lub pożyczki były postrzegane jako nader korzystne i atrakcyjne dla kredytobiorców/pożyczkobiorców. Również powodowie osiągnęli wymierne korzyści spłacając wyraźnie niższe raty w złotówkach, aniżeli inni kredytobiorcy, którzy zaciągnęli typowe kredyty złotówkowe, znacznie wyżej oprocentowane. Z powyższego wynika jednoznaczny wniosek, że oceniane na chwilę zawarcia umowy klauzule waloryzacyjne regulujące wysokość rat kapitałowo-odsetkowych nie naruszały interesów powodów, a na pewno nie naruszały tych interesów „rażąco”. Oczywistym dla Sądu jest, iż gdyby nie nastąpiła drastyczna zmiana kursu franka szwajcarskiego, powodowie z pewnością nie wystąpiliby z powództwem, lecz kontynuowaliby wykonywanie umowy. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że skoro kursy walut na przestrzeni lat ulegały znacznym

wahaniom to rozsądny kredytobiorca/pożyczkobiorca winien był być przygotowany na każdą ewentualność, a więc zarówno na wzrost, jak i spadek kursu.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że taka niestabilność kursu franka szwajcarskiego, obiektywnie nieprzewidywalna mogłaby być postrzegana chociażby przez pryzmat niespodziewanej zarówno przez banki, jak i przez kredytobiorców/pożyczkobiorców zmiany stosunków. Orzeczenia TSUE na tle dyrektywy 93/13/EWG nakazują bowiem szukania sposobu utrzymania w mocy umów poprzez zastosowanie krajowych regulacji. Wobec powyższego na gruncie prawa polskiego odpowiednią instytucją, która mogłaby mieć zastosowanie do realiów zaistniałego sporu mógłby być chociażby przepis art. 357¹ k.c., zgodnie z którym jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę Sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż pozwany wygrał proces w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe rozliczenie jego kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt II wyroku).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

Sędzia Andrzej Kuryłek